

# LIKWIDACJA DOWÓDZTWA WOJSK SPECJALNYCH. TYLKO TEORETYCZNA

---

**Listopadowe ćwiczenia Cobra-13 miały być ostatnim etapem dopuszczającym Dowództwo Wojsk Specjalnych (DWS) do dowodzenia komponentem operacji specjalnych w strukturach NATO - dowództwa, które zgodnie z założeniami reformy systemu dowodzenia i kierowania 31 grudnia 2013 r. przestanie istnieć. Na szczęście tylko formalnie.**

Według mediów przed samymi ćwiczeniami Dowódca Wojsk Specjalnych gen. bryg. Piotr Patalong powiedział dziennikarzom, że: *„Głównym celem ćwiczeń pod kryptonimem „Cobra-13” jest certyfikowanie gotowości **Dowództwa Wojsk Specjalnych** do pełnienia roli dowództwa komponentu operacji specjalnych (DKOS) w strukturach NATO”*.

Dzięki pracy żołnierzy z DWS wszystko się udało i Polska praktycznie już dołączyła do elitarnego grona sześciu tzw. państw ramowych NATO (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, Włochy i Turcja), które posiadają uprawnienia do pełnienia dyżurów w Siłach Odpowiedzi NATO (*„do planowania i kierowania operacjami specjalnymi w ramach sojuszniczej misji stabilizacyjnej zgodnie ze standardami NATO”*). Już wiemy, że *„Zespół Certyfikujący mający określić zdolność do wystawienia DKOS wydał pozytywną opinię, potwierdził, że możemy to zrobić, czyli w praktyce spełniliśmy ten „ostatni warunek” na drodze do uzyskania statusu „państwa ramowego”*”.

Jest tylko jeden problem. Od 1 stycznia 2014 r. Dowództwo Wojsk Specjalnych (DWS) przestaje istnieć, a przecież nie można certyfikować struktury, której jeszcze nie ma. Na szczęście reformatorom nie udało się zrobić z DWS tego, co zrobiono z Dowództwem Marynarki Wojennej i Wojska Specjalne nie dotkną radykalne zmiany wskutek wprowadzenia reformy dowodzenia.

## **Jak z DWS powstało DSSpec...**

Podczas uroczystości otwarcia ćwiczenia Cobra-13 generał Patalong nie wspomniał już o certyfikowaniu Dowództwa Wojsk Specjalnych natomiast wyraźnie zaznaczył, że ćwiczenia mają być *„sprawdzianem naszego profesjonalizmu i możliwości **Dowództwa Komponentu Operacji Specjalnych**, ale także testem współdziałania zespołów bojowych z jednostek sił specjalnych wielu krajów”*.

Oczywiście w skład certyfikowanego Dowództwa Komponentu Operacji Specjalnych muszą wchodzić „certyfikowani” żołnierze wojsk specjalnych, ale nikt nie wskazuje, że muszą oni pochodzić właśnie z DWS. „Reformatorzy” zorientowali się, że rewolucja może zniweczyć wielki wysiłek żołnierzy, dlatego nie zastosowano opcji zerowej takiej jak w przypadku Marynarki Wojennej (gdzie to co zostało z DMW jako Inspektorat MW przeniesiono do Warszawy). Zmieniono po prostu nazwę Dowództwa Wojsk Specjalnych w Krakowie na Dowództwo Sił Specjalnych (DSSpec.) w Krakowie, które *„...jako jednostka organizacyjna jest bezpośrednio podporządkowane Dowódcy Generalnemu RSZ”*. By być w zgodzie z założeniami reformy, podtrzymano jedynie decyzję o utworzenia tworu, jakim jest Inspektorat Wojsk

Specjalnych (IWS).

W ten sposób, gdy będzie taka potrzeba Dowództwo Komponentu Operacji Specjalnych będzie tworzone tylko z żołnierzy DSSpec., tak więc certyfikacja nie pójdzie na marne. Oczywiście DSSpec. będzie miało mniejszy etat niż DWS, ale na szczęście „...wszyscy oficerowie z DWS biorący udział w certyfikacji narodowej (COBRA-13) pozostają w Dowództwie Sił Specjalnych”.

Tak więc reforma systemu dowodzenia coś w Wojskach Specjalnych zmieniła, ale na szczęście nie to, czym się chwalili na początku jej pomysłodawcy.

### **... i co z likwidacji DWS wynika?**

Najważniejszym skutkiem likwidacji Dowództwa (i Dowódcy) Wojsk Specjalnych jest ograniczenie kompetencji Prezydenta RP. Od 1 stycznia 2014 r. nie będzie on miał bowiem konstytucyjnego prawa wyznaczać oficera, dowodzącego faktycznymi operacjami specjalnymi (a więc Dowódcy Sił Specjalnych). Nie będzie to bowiem ani Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, który podobnie jak wcześniej Dowództwo Operacyjne nie będzie kierował działaniami komandosów, ani Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, bo on kieruje jedynie Inspektorem Wojsk Specjalnych, który jest „integralną częścią - komórką wewnętrzną Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych (DG RSZ)”. A DG RSZ nie było przecież certyfikowane do dowodzenia operacjami specjalnymi (ani w ogóle żadnymi operacjami - od tego ma być Dowództwo Operacyjne RSZ).

Skutkiem likwidacji DWS jest również faktyczna utrata ludzi, którzy odeszli do Inspektoratu Wojsk Specjalnych. DWS wyjaśnił, że „Z istniejącego obecnie DWS (a od 1 stycznia DSSpec.) do IWS przejdzie niewielka część personelu, adekwatna (ilościowo i kompetencyjnie) aby zapewnić realizację zadań”(jakie ma ten inspektorat).

Bardzo dobrzy fachowcy nie będą mogli teraz uczestniczyć w dowodzeniu komponentem operacji specjalnych, ponieważ nie byli do tego certyfikowani. W ten sposób z wąskiej grupy „specjalsów” trzeba było wydzielić następną grupę oficerów, którzy teraz będą „tłumaczyli ludziom z innych rodzajów sił zbrojnych czym są działania specjalne”: w MON, w Sztapie Generalnym, w DG RSZ, DO RSZ, Inspektoracie Uzbrojenia i być może w Inspektoracie Wsparcia.

Efektem likwidacji DWS będzie również zmniejszenie etatów nowej struktury powstającej 2 stycznia 2014 r. w Krakowie.

### **Czym jest DSSpec. a czym Inspektorat Wojsk Specjalnych**

Zgodnie z wyjaśnieniami uzyskanymi z DWSpec: „DSSpec. będzie jednostką organizacyjną odpowiedzialną min. za dowodzenie jednostkami wojskowymi Wojsk Specjalnych z podległych jednostek. Będzie brało udział w określaniu kierunków rozwoju Wojsk Specjalnych, planowaniu ich użycia oraz przygotowywaniu sił i środków Wojsk Specjalnych do działań bojowych oraz działań w sytuacjach kryzysowych w układzie narodowym, koalicyjnym i sojuszniczym. DSSpec. będzie spełniał również rolę dowództwa komponentu operacji specjalnych (Special Operations Component Command, SOCC) w ramach Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force, NRF).

Jednym słowem: zachowana zostanie obecna zasada leżąca u podstaw działania Dowództwa Wojsk Specjalnych: force user - force provider.

Natomiast Inspektorat Wojsk Specjalnych będzie odpowiadał za tworzenie warunków pozwalających na osiągnięcie i utrzymywanie zdolności operacyjnych oraz za przygotowywanie i prowadzenie ustalonych przedsięwzięć szkoleniowych z dowództwami i sztabami jednostek podległych DG RSZ. Inspektorat będzie również wskazywał potrzeby w zakresie doskonalenia zawodowego żołnierzy

*w specjalnościach wojskowych korpusu osobowego Wojsk Specjalnych. Będzie również realizował zadania wynikające z funkcji gestora uzbrojenia i sprzętu wojskowego w zakresie wojsk specjalnych."*

Dzięki rozumnemu działaniu ludzi realizujących reformę w Wojskach Specjalnych, struktura DWS się zmieniła, ale tylko na tyle „...by pozostały wystarczające zasoby ludzkie, które pozwalają DSSpec. utrzymać strategicznie ważną funkcję: „force user/ provider”.” Dodatkowo w DSSpec. w Krakowie dowodzić będzie dalej kompetentna osoba - gen. bryg. Jerzy Gut, dotychczasowy zastępca DWS.

Wojska Specjalne wyszły więc po reformie praktycznie bez szwanku.